Należytość pocztową opłacono ryczałtem.
Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychmiast.

Wychodzi w każdy czwartek | Cena 60 000 mk. | Zaliczka na grudzień 200.000

SPORTOWIEC

TYGODNIK, POŚWIĘCONY WSZELKIM GAŁĘZIOM SPORTU

Oficjalny organ Tor. Zw. Okręg. P. N.
wychodzi w Toruniu.

Nr. 42. | Czwartek, 13 grudnia 1923 r. | Rok I.

Adres Redakcji i administracji: Toruń, ulica Bydgoska 48.
Godziny urzędowe 4—6 wiecz. — Konto P. K. O. 205 610.
Redakcja na Bydgoszcz: F. Matuszczak, Chrobrego 14, II.
Redakcja na Lwów: E. Jurkiewicz, Chorążczyzny 26, lokal Kurjera Lwow.
Redakcja na Warszawę: Luxemburg, Czackiego 8 m. 17.

Refleksje u schyłku sezonu.

Sezon piłki nożnej ma się ku końcowi. Rozpocznie się w klubach uporządkowanie organizacji, prace przygotowawcze na przyszły sezon i naturalnie przegląd dorobku dotychczasowego, ocena cech dodatnich a starania skierowane ku usunięciu cech ujemnych. Na jedną z nich chciałbym zwrócić szczególną uwagę czynników miarodajnych w klubach i kołach.

Jest nią wygląd zewnętrzny większości zawodów w piłkę nożną, czyli strona **estetyczna i karna** tychże.

Jak w recenzjach, tak i w rozmowach prywatnych i ze strony widzów i ze strony samych sportowców coraz częściej słychać utyskiwania na zachowanie się graczy i publiczności na boisku.

Okrzyki i nawoływania poszczególnych graczy: „Wacek do środka! Mundziu, daj mnie!“ itp., głośne wytykanie sędziemu przeoczeń: „Sędzia — spalony! Gdzie sędzia — czy nie widzi! Panie sędzia — ręka! et cetera, spory z sędzią o prawidłowość decyzji tegoż — stały się niemal chlebem powszednim.

Cóż dziwić się publiczności, gdy gracze są nielepsi?! Jak wymagać od widzów wstrzemięźliwości w ocenie gry podczas samej rozgrywki, gdy gracze pierwsi zaczynają krytykę decyzji sędziego i wywołują zachowaniem się swym i okrzykami nastrój podniecony?!

Sezon więc spiączki zimowej należy ożywić szeregiem pogadanek, na których wciąż wytykać powyższe braki a w kółko twierdzić jedno: „Sportowiec — to uosobienie karności, sportowiec — to przedewszystkiem krzewiciel zasad rycerskości, sportowiec — to arbiter elegantium.“

Na tych pogadankach szczególnie należy wpoić graczom tę pewność niezaprzeczalną, że zawodami kieruje sędzia, którego rozstrzygnięcia nie podlegają krytyce i że grę przerywa tylko gwizdek sędziego, a wszelkie okrzyki i spory miast ułatwić sędziemu kierowanie zawodami — nerwują go i przyczyniają się do zubożenia przebiegu zawodów, wywołując przejawy zaognienia u graczy a niesmak u widzów.

Tylko gra otwarta, cicha, a błyskawiczna — wykaże zalety drużyny i da pełne zadowolenie publiczności.

E. C.

Dział urzędowy:

Średnie dane dzienne

od 4 do 11 grudnia 1923 r. według notowań stacji meteorologicznej przy Dyrekcji I. Okręgu rzek żeglownych w Toruniu

Dzień	Temperat w C⁰	Ciśnienie w m/m	Kier. wiatru
4. wtorek	+ 0.3	754.3	W-O-SE
5. środa	+ 1.2	751.0	SE
6. czwartek	+ 1.2	753.3	E
7. piątek	+ 0.3	757.6	NW-N
8. sobota	+ 0.4	758.1	NW-WSW-S
9 niedziela	+ 1.5	757.8	SE
10. poniedziałek	+ 2 5	762.8	W-C-NW
11. wtorek	+ 2.3	770 3	NW-N-NE

Zestawił A. Czarnowski.

Polski Związek Piłki Nożnej
(Kraków — ulica Konarskiego 8, I p.)

Komunikat zarządu.

Podaje się do wiadomości wynik referendum w sprawie rozegrania mistrzostw okręgowych w roku 1924.

1. Za zawieszeniem mistrzostw okręgowych na wiosnę 1924 r. głosowało związków okręgowych 6 (głosów 57) przeciw 3 (głosów 27). Wniosek przeszedł.
2. Wniosek o rozpoczęcie mistrzostw okręgowych w jesieni 1924 r. i rozegranie mistrzostw międzyokręgowych na wiosnę 1925 r. nie uzyskał wymaganej większości głosów (za wnioskiem głosowało związków okręgowych 5, głosów 45, przeciw 4 głosów 39), wobec czego o terminie rozpoczęcia mistrzostw rozstrzygnie Walne Zgromadzenie.

Komunikat Wydziału Gier i Dyscypliny.

Zezwolono K.S. Warta (Poznań) na zawody we Francji tj. w Strassburgu, Muhlouse, Nancy, Belfort i Metz 5 zawodów w czasie od 22-go grudnia 1923 do 2. stycznia 1924.

Wzywa się Związki Okręgowe P. N., by w najbliższym czasie przesłały do Wydz. Gier i Dyscypliny P. Z. P. N. tabele mistrzostw okręgowych klas A. B. i C. przyczem należy zaznaczyć i umotywować zawody weryfikowane, niezgodne z wynikami.

Weryfikowano zawody o mistrzostwo Polski w dniu 21 października w Krakowie K. S. Pogoń (Lwów)—T. S. Wisła (Kraków) 1:2 dla Wisły, w dniu 4 listopada w Warszawie K. S. Pogoń (Lwów)—T. S. Wisła (Kraków) 2:1 dla Pogoni.

Ogłasza się mistrzem Polski na rok 1923: LKS. Pogoń (Lwów), przyczem Wydział G. i D. wymienionemu klubowi składa szczere gratulacje za ponowne zdobycie tytułu mistrza Polski.

Wskutek zawodowego uprawiania gier w lawn-tennis, skreśla się gracza R. K. S. Skra (Warszawa) Władysława Jasińskiego z listy członków P. Z. P. N.

Termin nadsyłania tabeli mistrzostw klas A, B i C dla związków okręgowych P. N. wyznacza się do 31 grudnia 1923 r.

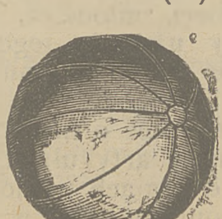
Toruński Zw. Okręg. Piłki Nożnej Wydz. gier i dyscypl.

Komunikat nr. 22.

1) Członkom W. G. i D. podaje się do wiadomości, iż przyszłe zebranie odbędzie się w sobotę o godzinie 7½ wieczorem. Ze względu na ważność spraw jest przybycie koniecznem.

2) Dalsze zebrania odbywać się będą jak zwykle co środę o godzinie 8 wieczorem.

(—) Hemmerling, przewodniczący,
(—) Tomaszewski, sekretarz.



Dział nieurzędowy

ROMAN SZCZERBOWSKI — TORUŃ.

(Ciąg dalszy.) **Sporty zimowe.**

2. Organizacja łyżwiarstwa.

Najwyższą instancją Sportu łyżwiarskiego jest Międzynarodowy Związek Łyżwiarski, który raz do roku lub w razie potrzeby zwołuje Międzynarodowy Kongres Łyżwiarski. Ostatni taki kongres XIII. z rzędu odbył się w Kopenhadze w maju 1923 r. przy współudziale: Anglji, Belgji, Niemiec, Austrji, Danji, Finlandji, Francji, Kanady, Holandji; Węgier, Norwegji, Szwecji i Szwajcarji. Z ciekawych uchwał powziętych na kongresie, wspomnę o zmianie nazwy z „Mistrzostwa pań W. Z. Ł." i „Mistrzostwa M. Z. Ł. w jeździe parami" na „Mistrzostwa światowe pań" i „Mistrzostwa światowe w jeździe parami"; między innymi podzielono, ze względu na opłaty związkowe, wszystkie państwa na 4 grupy zależne od stanu waluty, płacą one w I. grupie: 10 koron szwedzkich, w II.: 47.5 k. szw., w III.: 180 k. szw. i w IV.: 200 k. szw. Polska prawdopodobnie dostanie przynależność do I. grupy.

Międzynarodowemu Związkowi Łyżwiarskiemu podlegają przynależne Związki Łyżwiarskie odnośnych państw. Tym znów państwowym Związkom Łyżwiarskim podporządkowane są za granicą Związki okręgowe, które znów skupiają wszystkie kluby, Towarzystwa i sekcje łyżwiarskie. U nas w Polsce Towarzystwa, kluby i sekcje łyżwiarskie podlegają wprost Polskiemu Związkowi Łyżwiarskiemu.

Jak więc widzimy sport łyżwiarski zorganizowany jest analogicznie do innych sportów. Zagranicą szczególnie w krajach północnych oraz w Austrji, Niemczech sport łyżwiarski jest niezmiernie rozpowszechniony, niema tam wprost miasteczka, gdzieby nie istniał klub lub sekcja łyżwiarska. Po większych miastach odbywają się stale zawody międzyklubowe, między szkołami, wyższemi uczelniami, związkami robotniczymi itp. — Na ślizgawkach roji się wprost od setek jeżdżących, przyjemny dla oka widok, swetry i swetry białe, kolorowe, panie — dzieci, młodzież, panowie i stosunkowo dużo starszych, którzy używają tego sportu wyłącznie dla zdrowia, jeżdżąc sobie wolno w mniej ruchliwych zakątkach ślizgawki.

Muszę tu wspomnieć też o hockeyu na lodzie, o którym będę pisał w następnych artykułach. W Czechach i Niemczech nie mówiąc już o krajach północnych, hockey na lodzie cieszy się wielką popularnością, w Berlinie, Hannowerze, Szczecinie itd. każde wprost gimnazjum ma swoją drużynę

hockeyową, nie mówiąc już o drużynach hockeyowych klubów i towarzystw łyżwiarskich, w których jest po kilka drużyn, wszyscy ci rozgrywają tradycyjne zawody podobnie jak w piłkę nożną.

Ten objaw zagranicą jest zresztą zrozumiały, tam każde odpowiednie miejsce wykorzystane jest w zimie na urządzenie toru łyżwiarskiego, znajdują się tam ludzie poważni, wpływowi, których to przecież interesuje, którzy, jeżeli już nie dla własnego interesowania się czynnego tym sportem, to dla młodzieży, dla swych synów, dla ich zdrowia i dla ideji sportu zajmują się urządzaniem ślizgawek, zawodów, organizowaniem klubów, sekcji i popieraniem sportu łyżwiarskiego.

A u nas niestety jakże jest inaczej, tu rozwój sportu wogóle, a w szczególności omawiane łyżwiarstwo pozostawione jest na łasce tych kilku zapalonych sportowców, przeważnie młodzieży, która przy nadzwyczajnej nieraz inicjatywie i dobrych chęciach, jednak bez poparcia przez czynniki wpływowe, przez osoby ustosunkowane, zamożne, przez władze miejskie i komunalne, nie jest w stanie stworzyć sama potrzebnych urządzeń sportowych, utrzymać je i rozwijać racjonalnie.

O organizacji łyżwiarstwa zagranicą nie będę się rozpisywał, to co wspomniałem niech wystarczy, chcę zaznajomić czytelników z łyżwiarstwem w Polsce. Nim jednak omawiać będę stosunki dzisiejsze t. zn. powojenne, chcę wspomnieć słów kilku o polskim sporcie łyżwiarskim za czasów okupacyjnych. Przed wojną 2 miasta mogą poszczycić się pięknemi kartami z historji łyżwiarstwa polskiego: Lwów i Warszawa. We Lwowie Lwowskie Towarzystwo Łyżwiarskie prowadziło bardzo żywą działalność, dość wspomnieć o wynikach lwowskich łyżwiarzy za granicą, gdzie zdobyli trzecie a nawet drugie nagrody, m. i. w Budapeszcie osiągnął w biegu na 500 m. Michułowicz rekordowy czas 46·2" (porównaj tabelę mistrzostw i rekordów). Rekordy polskie w biegach na 500 i 1500 m. osiągnięte zostały przed wojną i należą do Lwowsk. Tow. Łyżwiarskiego i tak na 500 m. Laskowski w 50·2" a na 1500 m. Michułowicz w 2'46", na 5000 m. Pappius z Lw. Tow. Łyż. osiągnął czas 10'36", pobity jednak tego roku w lutym też przez członków Lwowsk. Tow. Łyż. Wacka Kuchara w czasie 10'22·3".

Warszawa przed wojną można powiedzieć żyła zimą na ślizgawce w Dolinie Szwajcarskiej, gdzie tor był zawsze przepełniony setkami łyżwiarzy. Urządzano zawody, zabawy i znane całej Warszawie sławne bale maskowe na lodzie. Jak więc widzimy łyżwiarstwo przed wojną istniało w Polsce na większą może skalę niż obecnie. Przypatrzmy się teraz obecnemu stanowi Polskiego Łyżwiarstwa.

W dniu 9 października 1921 r. z inicjatywy Lwow. Tow. Łyżw. powstał „Polski Związek Łyżwiarski“ z siedzibą

we Lwowie, ul. Pełczyńskich 57. Godność honorowego prezesa przyjął stary łyżwiarz Generał Józef Haller. Pierwszym prezesem został obrany znany sportsman warszawski p. inż. Bobrowski. Do Związku przystąpiły następujące towarzystwa: Lwowskie, Warszawskie, Wileńskie, Krakowskie i Bielskie Towarzystwo Łyżwiarskie, następnie Poznański Klub Łyżwiarzy oraz sekcje łyżwiarskie AZS. warszawskiego i krakowskiego. Dalsi członkowie Polsk. Zw. Łyżw. nie są mnie znani, gdyż dotychczas Związek nie ogłosił oficjalnie listę członków P. Z. Ł.

Działalność Związku nie można powiedzieć by była bardzo ożywioną, ograniczyła się do urządzenia zawodów o mistrzostwo Polski w jeździe szybkiej, sztucznej i parami. — Pierwsze zawody odbyły się w Warszawie dnia 28. i 29. I. 1922 r. na torze Warsz. Tow. Łyżw. w Dolinie szwajcarskiej i na Dynasach. Wyniki na ogół słabe, mistrzami zostają w jeździe szybkiej Wacław Kuchar, w jeździe sztucznej Władysł. Kuchar, w jeździe parami Przedrzymirscy. Dokładne szczegóły wyników podaję w tabeli rekordów i mistrzostw łyżwiarskich.

Drugie zawody o mistrzostwo Polski odbyły się dnia 25 lutego 1923 r. we Lwowie na torze Lwow. Tow. Łyżw., frekwencja słaba, wyniki trochę lepsze od zeszłorocznych, mistrzem w jeździe szybkiej zostaje ponownie Wacław Kuchar, mistrzem w jeździe sztucznej Romuald Kikiewicz, mistrzem w jeździe parami pp. Przedrzymirscy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Olimpjada.

Z zawodów w Łodzi: Hokoah — Concordia. Reprezen. Łodzi — Klub Turystów zebrano na Olimpjadę 20 milj. marek.

* * *

Wacek Kuchar podobno zostanie wysłany z ramienia P. Z. Ł. na Olimpjadę do Chamonix.

* * *

Barwy Ameryki w Colombes będzie reprezentowało około 300 zawodników. Koszta tej ekspedycji obliczono na 350.000 dolarów, które ma pokryć w całości społeczeństwo. Akcje na zbiórkę niezwykle energicznie prowadzi prasa amerykańska (a u nas? przyp. red.) Na czele ofiarodawców figurują Rockefeller, Thompson i Zw. Lekk.

* * *

Do Olimpjady w Chamonix zgłosiło się dotychczas 18 państw.

* * *

Skocznia narciarska w Chamonix wynosi 118 m. długości toru, 79 m. 40 cm. wysokości.

* * *

Węgierski komitet olimpijski otrzymał od urzędu subwencję w sumie 500 miljonów koron, z czego 100 miljonów przeznaczono na trening.

* * *

Z. L. A. w Austrji przystępuje do prac przygotowawczych w celu wysłania swoich członków na przyszłą Olimpjadę.

* * *

Czesi wysyłają do Chamonix drużynę składającą się z 12 narciarzy. Koszty obliczone na 2000 kor. cz. od osoby. Wyjazd ma nastąpić 24 stycznia 1924.

* * *

Oficjalne otwarcie boiska w stadjonie Olimpijskim w Colombes nastąpi prawdopodobnie w dzień Nowego Roku z okazji meczu rugby między reprezentacją Szkocji i Francji.

* * *

W Ameryce odbywają się teraz kwalifikacyjne zawody pływackie na Olimpjadę. Illinois A. C. zdobył już 58 punktów podczas, gdy następny Olimpic Club San Francisco dopiero 17. Reprezentantami Ameryki na Olimpjadzie będą zapewne prócz Kahanamoku i Weissmüllera, Tep (Chicago), Grancy (Pittsburg), Bolieu (Illionis), Keating (N. York), Kruger (Il.) i Pinkston (San Francisco). Wymienieni mieli osiągnąć wspaniałe wyniki.

* * *

Holandja pozyskała na trenera Hjertberga, który ostatnio trenował w Ameryce tamtejszych studentów. Hjertberg jest Szwedem.

Australja wysyła do Paryża ekspedycję złożoną z 4 zawodników, w barwach teiże wystąpi też słynny lekkoatleta Carr, który ostatnio w Europie osiągnął tak znakomite wyniki.

*   *
*

Luksemburg zabiega o pieniądze, nie chcąc być pominiętym na Igrzyskach paryskich.

*   *
*

Do francuskiej Izby Deputowanych wniesiony został projekt, by z okazji Igrzysk Olimpijskich wypuścić specjalną serję marek pocztowych, wartości 10, 25, 30 i 50 cent, oraz karty pocztowe wartości 30 cent.

*   *
*

Nagroda miasta Paryża. Zwycięzcy w poszczególnych konkurencjach Igrzysk Olimpijskich otrzymują, prócz zwykłych medali, jeszcze specjalne nagrody, ofiarowane przez miasto Paryż. Nie będą to tym razem jakieś szablonowe odznaki, czy plakaty, lecz ni mniej ni więcej tylko wazy z prawdziwej serwskiej porcelany, znaczone herbami miasta.

*   *
*

17 państw będzie reprezentowanych na Olimpjadzie zimowej w Chamonix, a to:

Ameryka, Anglja, Austrja, Belgja, Czechosłowacja, Finlandja, Francja, Hiszpanja, Kanada, Norwegja, **Polska**, Peru, Rumunja, Szwajcarja, Szwecja, Węgry i Włochy.

*   *
*

Przygotowania Czechosłowacji na Olimpjadę. Czechosłowacja wysyła na Olimpjadę paryską, 25-ciu lekkoatletów, którzy z dniem 5 grudnia b. r. rozpoczynają specjalne treningi. Do czasu wyjazdu, ćwiczenia odbywać się będą dwa razy w tygodniu po 1 i pół godziny. (Czas najwyższy, by i u nas rozpoczęto odpowiednie kroki w tym kierunku. Przyp. Red.)

*   *
*

Polak, jako reprezentant Ameryki na Igrzyskach olimpijskich w Chamonix. Polacy w Ameryce przynoszą nam chlubę na polu sportowem. Ostatnio nasz rodak p. Walenty Białus z Utica N. Y. został wybrany na konwencji amerykańskiego narodowego Związku Łyżwiarzy, do występu na koszt związku, w igrzyskach olimpijskich zimowych w Chamonix.

Czytelnia otwarta

w sobotę od godz. 4—6
w niedzielę od 11—1-ej.

Popis gimnastyczny w Łodzi.

W czwartek dnia 6 bm. odbył się w sali teatru „Scala" popis gimnastyczny Z. T. S. — G. „Bar-Kochba."

Popis rozpoczęła defilada wszystkich ćwiczących, przez środek szczelnie wypełnionej widowni. Następnie prezes „Bar-Kochby" w krótkich słowach podziękował publiczności za tłumne przybycie. Piękne przemówienie o znaczeniu sportu w życiu narodów wygłosił poseł na sejm Lewinson.

Rozpoczęły się ćwiczenia. Udział w nich brały: wzorowe grupy męska i damska, oraz grupa chłopców. Ćwiczenia pod ogólnem kierownictwem p. A. Segała były wykonane wzorowo. Z grupy damskiej na pierwszy plan wybiła się p. Szpirówna Róża, prawie wszechstronna sportsmenka. Podziw budziły jej śmiałe, brawurowe skoki przez wysokiego „konia". Szczególnie podobał się „szczupak".

Jeden stary błąd „Bar-Kochby" i tym razem uwidocznił się: brak porządku.

„Ordnerów" było, jak to mówią „do djabła i trochę", lecz ci to panowie, oraz ćwiczące dziewczęta (po ukończeniu ćwiczeń), wywoływali największy nieład. Publiczność nauczona doświadczeniem z lat ubiegłych, poczęła się gromadzić dopiero o g. 9-tej (Popis miał się rozpocząć o g. 8^{45}).

Naogół jednak popis wypadł dobrze. Publiczność z zadowoleniem patrzała na efektowne ćwiczenia, a grupa męska imponowała wprost fizycznem wyrobieniem i postawą. W czasie ćwiczeń i przerw przygrywała orkiestra „Bar-Kochby."

Emen.

Otwarcie nowego boiska sportowego w Warszawie.

Jest nim boisko 36 pp. na Pradze w koszarach Śliwickich, powstałe dosłownie z niczego, dzięki niezmordowanej energji kpt. Karola Ziemskiego, dowódcy bataljonu sztabowego pułku.

Kto miał sposobność oglądania boiska, przyzna bez zastrzeżeń, że równego mu w Polsce niema, a nawet znakomite stadjony w Pradze (Slavji), Budapeszcie (MTK.) i Wiedniu (Vienny) nie mogą mu zaimponować co do samego terenu.

Idealnie równa powierzchnia pokryta jest krótko strzyżoną trawą, która nawet po większych deszczach nie zatrzymuje na sobie wody. — O błocie, naturalnie, nie może być mowy, to też dla graczy zawody na takim terenie są prawdziwą ucztą sportową. Tu dopiero wychodzi rzeczywista technika i opanowanie piłki, gdyż odbicia jej są matematycznie równe i niespodzianek żadnych być nie może. Niestety, wobec ogólnie marnego stanu innych boisk sportowych w Polsce, drużyny, trenujące na wyżej wymienionym, zmanierują się w sensie dodatnim, a mecze rozgrywane gdzieindziej, staną się dla nich męką.

Tak więc jeden dobry teren sportowy sytuacji nie polepszy i należy dążyć usilnie do upodobnienia doń pozostałych. Wtedy i piłka zmieni znacznie swój dzisiejszy charakter — walki graczy z nieprzewidzianemi przeszkodami natury.

Walne Zebranie „Sokoła“ w Toruniu.

W dniu 9 grudnia rb. odbyło się walne roczne zebranie »Sokoła« toruńskiego. Zebranie zagaił prezes »Sokoła« dr. inż. Zawadzki, który na wstępie zaznaczył, że zebranie jest jednocześnie 29 rocznicą założenia »Sokoła« w Toruniu, następnie oddał głos drh. wojewodzie Brejskiemu. Drh. Brejski w podniosłych słowach skreślił 29 letnią działalność »Sokoła«, kiedy to pod jarzmem pruskim w d. 9 grudnia 1894 zostało zwołane pierwsze zebranie. Następnie omawiał jakie ciężkie koleje przechodził »Sokół« i druhowie, kiedy prusacy chcąc zgermanizować ducha polskiego, wtrącili do więzień jego członków. Lecz »Sokół« przetrwał wszystkie szykany pruskie, i oto gdy zaświtała jutrzenka wolności wszyscy druhowie zdatni do wojska jak jeden mąż pierwsi stanęli w szeregach oswobodzonej Ojczyzny. »Sokół« oprócz sportu, zajmował się także krzewieniem oświaty w duchu polskim. Po tej przemowie zwrócił się do jednego z członków założycieli »Sokoła« drh. Jakóba Suleckiego‘ obecnie prezesa honorowego, kreśląc jego działalność tak w »Sokole« jak i w innych dziedzinach, na polu odrodzenia Ojczyzny, który nietylko płacił grzywny za swoją polskość, lecz władze pruskie kilkanaście razy wtrącały go do więzienia i już w ostatniej chwili, kiedy świtała jutrzenka wolności i prusacy mieli opuszczać ziemie pomorskie druh Sulecki został osadzony w fortach. Drh. Sulecki jako znany działacz został wysłany do ziemi kaszubskiej do Pucka, gdzie był burmistrzem, żeby i tam, w tem zakątku Polski podnosił wiarę i oświecał lud w duchu narodowym i za tak owocną działalność na polu narodowem Prezydent Rzeczypospolitej dekretem z d. 2. V. 23 r. mianował Suleckiego kawalerem Krzyża Odrodzenia Polski i drh. Wojewoda w imieniu Prezydenta przypiął na piersi Suleckiego Krzyż wręczając jednocześnie dyplom do odznaki. Drh. Sulecki w krótkich słowach odpowiedział, że nie tylko on ale wszyscy Sokoli powinni walczyć »nie dla nagród ale dla Polski«.

Znów zabrał głos prezes i zwrócił się do tych druhów, którzy mają otrzymać nagrodę za swoją działalność tak w O. P. N. za nieprzerwaną 10-letnią czynność jak i za wszechstronne wychowanie fizyczne. Następujący członkowie O. P. N. otrzymali listy pochwalne: Juljan Tarczykowski, Stanisław Czerwiński, Antoni Pasternacki, Zygmunt Szenberg, Józef Maliszewski, Bolesław Dejewski i Bronisław Wiśniewski, oprócz tego drh. Maliszewski otrzymał dyplom sportowy ofiarowany przez D.O.K. VIII za zdobycie II miejsca w skoku o tyczce na igrzyskach wojskowych w Toruniu w d. 9. 7. 22 r. List pochwalny otrzymał jeszcze Jan Blok jako II nagrodę za walkę francuską o mistrz. Torunia. Nagrody otrzymali druhowie: 1. Jan Wejwer, 2 Zygmunt Androszkiewicz, 3. Tomasz Głatkowski; druhny: 1. Wanda Stroszajnówna, 2. Klara Suchocka, 3. Marja Wiśniewska. Po wręczeniu nagród zarząd złożył swój urząd.

Następuje wybór marszałka, którym jednogłośnie został obrany prezes honorowy drh. Jakób Sulecki, który ze swej strony powołał na sekretarza drh. Włocha a na ławników drh. maj. Janowskiego, dyr. Krzyżanowskiego, Mianowskiego i Ed. Stefanowicza.

Prezes »Sokoła« odczytuje sprawozdanie Zarządu, z którego dowiadujemy się, że »Sokół« przyjmował udział w kilku zjazdach i obchodach, a następnie przedstawił w jakich trudnych warunkach znajdował się »Sokół«, który nie miał ustalonego Zarządu i ten zmieniał się co parę miesięcy, wobec czego i cała organizacja »Sokoła« miała wiele braków i niedokładności.

Sekretarz zakomunikował, że w 23 roku »Sokół« posiadał 8 członków honorowych a pod koniec roku 422 czynnych i wspierających, że liczba członków w przeciągu roku wzrosła prawie o 300. Zebrań plenarnych odbyło się 9, jedno walne półroczne i jedno nadzwyczajne miesięczne. Zebrań Zarządu było 14.

Kasa »Sokoła« za rok 1923 została zamkniętą sumą w dochodach 52 933 896, w rozchodach 51 653 896, czyli saldo na rok 1924 wynosi 1 280 400. W dochodzie największa pozycja figuruje 25 743 000, które zostały osiągnięte z zawodów i zabaw. Podatku magistratowi Towarzystwo zapłaciło 4 000 000 mkp.

Naczelnik Felchnerowski przedstawił działalność poszczególnych oddziałów ze strony technicznej. »Sokół« posiada 11 oddziałów:

1. męski założ. w r. 1894 z 48 czł. czynnymi, ilość występów publicznych 5, nagród zdobytych 59 w tym I-ych 19, II-ch 21 i jedną wędrowną za bieg 4×100 m.

2. żeński zał. w r. 1908, czł. 27, wspierających 5, wyst. publ. 5, nagr. 53, I-ych 15, II-ch 16.

3. kołowników zał. w r. 1913, czyn. 28, wsp. 10, nagr. 10 I—4, II—4.

4. ciężkoatletyki w 1923, czyn. 38, wsp. 5, nagród 15 I—6, II—5, mistrzostwo Torunia i Pomorza.

5. konny w r. 1923, czyn. 25, wyst. 2.

6. młodzieży męskiej w r. 1918, czynn. 14, wyst. 5, nagr. 7, I—2, II—2.

7. O. P. N. w r. 1913, czyn. 45, wsp. 20, wyst. 11, nagr. 9, I—4, II—4 (w tym i lekkoatlet.)

8. młodz. żeńska w r. 1920, czyn. 20, wyst. 5, nagr. 6, I—2, II—I.

9. kółko muzyczne w r. 1922, czyn. 11, wsp. 5, wyst. 4.

10. grajków w r. 1920, czyn. 20, wyst. 5, nagr. 6, I—2, II—1.

11. starszych zał. w r. 1923.

Zebrań »Sokoła« grona technicznego odbyło się 8 i jedno walne.

Zebranie uchwaliło absolutorjum ustępującemu Zarządowi i marszałek przystąpił do wyboru nowego Zarządu.

Prezesem obrano przez aklamację dr. inż. Zawadzkiego, **zastępcą** tegoż drh. dyr. Krzyżanowskiego; **sekretarzem** drh. Makurackie go, **zast.** drh. Kilanowskiego; **skarbnikiem** drh. Cyrankowskiego; **naczelnikiem** drh. Józefa Piotrowicza, I. zastępcą Bogd. Durmowicza, II. zastępcą Bol. Dejewskiego; **ławnikami** drh. Gordona, Szprengę, Janowskiego, Annę Zawadzkę, Stefanowicza Edw., Teodeckiego, Mianowskiego, mec. Skąpskiego i Stefanowicza; **komisja rewizyjna** składa się z drh. St. Lendziona, Lisieckiego i Włocha; **sąd honorowy** mec. Skąpski, Janowski, Ed. Stefanowicz i członkowie honorowi; **gospodarzem** obrano drh Jaworskiego; **komisja prasowa** drh. dyr. Krzyżanowski, Lendzion, Zawadzki i Piotrowicz; **chorążowie** drh. Jan Wierzchowski, S. Lisiecki, St. Kilanowski; **delegaci do dzielnicy** drh. Sulecki, Barski i ścisły zarząd; **delegaci do okręgu** drh. dyr. Krzyżanowski, kap. Gołogórski, Pitow i ścisły zarząd; **kierownikami administracyjnymi poszczególnych oddziałów** zatwierdzono drh. Felchnerowskiego, Zacharka, J. Szczypińskiego, Barskiego, Zawadzkiego, Beszczyńskiego, R. Wierzchowską i dyr. Krzyżanowskiego.

Została następnie uchwalona jednolita kasowość i zatwierdzono instrukcję rachunkowo-kasową opracowaną przez drh. Lendziona, wskutek czego zostały zlikwidowane kasy poszczególnych oddziałów. Skarbnik

Cyranowski przedstawia budżet na rok 1924, który w dochodzie i rozchodzie wynosi sumę 960 miljonów. Główną pozycją dochodu są składki w sumie 540 miljonów i z zabawy 180 miljonów. Składki miesięczne uchwalono: dla członków czyn. 15 gr., wspierających 30 gr., wpisowe wynosi 10 gr. Prezes prosi o zatwierdzenie funduszu żelaznego na budowę własnego gmachu, który by się składał z wpisowego i składek dobrowolnych. Fundusz żelazny nie wolno używać na żadne inne cele. W wolnych głosach prezes zakomunikował o utworzeniu się oddziałów: wioślarskiego, łyżwiarskiego i szermierczego. Dyr. Krzyżanowski poruszył sprawę odznak sokolskich, które zebranie jednogłośnie akceptowało i poleciło zarządowi jak najprędzej wprowadzić.

Zebrania Zarządu mają się obecnie odbywać w lokalu Zjednoczonych Cechów przy ul. Sukienniczej. W czasie ostatniego punktu obrad przystąpiono do zbierania składek na Ochronę dla dzieci, która dała 3 milj. mk. Na zakończeniu odśpiewano »Rotę«, poczem prezes zamknął zebranie sokolskim hasłem »Czołem«. (es).

Przegląd prasy.

W Nr. 48 „Przeglądu Sportowego" znajdujemy ciekawy temat, poruszony przez autora w odpowiednim czasie, a to ze względu na to, iż:

„. . . łatwiej przeprowadzić zmiany w pojęciach młodych niż w dojrzałych."

Chodzi tu mianowicie o zainicjowanie dyskusji i polemiki w kwestji naszego słownictwa sportowego. Temat nie nowy i niejednokrotnie już omawiany na łamach pism sportowych, lecz niestety, zawsze jeszcze aktualny, gdyż jak to „Przegląd Sportowy" przyznaje:

„rok z górą temu, w jednym ze wstępnych artykułów, poruszyliśmy sprawę sportowego słownictwa. Artykuł przebrzmiał bez echa, to jest nie wywołał żadnej polemiki."

Sprawa nie przedstawia się jednak tak źle. Chociażby już z pobiernego przejrzenia recenzji z przed roku i obecnych możemy zauważyć, że słownictwo sportowe polskie pozbywa się obcych wyrazów i przyswaja sobie czysto polskie, stwarzając powoli polski słownik sportowy. Oczywiście nowoprzyjęte wyrazy powinny uzyskać jakąś sankcję organów oficjalnych i przez to stać się raz na zawsze, że tak się wyrażę „upaństwowionemi". Autor radzi iść drogą odwrotną, to znaczy nie od „oficjalnych" zatwierdzeń przez „Akademje" i t. d. lecz:

„. . . mogłaby się podjąć pracy tej nasza „prasa" sportowa, zwłaszcza, że zbliża się sezon ogórkowy . . . . każdy z nich (publicystów sportowych) doszedł niewątpliwie do pewnych konkluzji i wniosków" . . . .

Wnioski i konkluzje te powinny być śmiało poddane przez autorów do dyskusji, a później już przesłane do zatwierdzenia jako „upieczone" i „przetrawione." Bezwątpienia jest to najlepsze wyjście z sytuacji i z całą gotowością przy-

łączam się do tego systemu. Zwracam się do sportowców na Pomorzu z apelem, by zechcieli nadsyłać swoje spostrzeżenia i wnioski, a chętnie je przedyskutujemy na łamach „Sportowca".

* * *

Łódzka „Gazeta Sportowa" może poszczycić się wielkim sukcesem: na skutek odezwy z Nr. 5-ego o utworzeniu tak ważnego dla Łodzi okręgu L. A. i zawdzięczając przedwstępnym rokowaniom z ramienia „Gazety Sportowej", otrzymano od p. Jerzego Gralowskiego — wiceprezesa P. Z. L. A. list, w którym obiecuje on przyjechać do Łodzi i osobiście pokierować sprawą utworzenia Okr. Z. L. A.

Jest to jeszcze jeden sukces naszej młodej prasy, która powstaje i rozwija się w nader ciężkich warunkach.

Przy sposobności zwracam uwagę, że Pom. Z. L. A. istnieje oficjalnie i mógłby rozwijać się normalnie, gdyby nie obojętność klubów pomorskich. Czekamy, by któryś z klubów podjął inicjatywę zwołania pierwszego zebrania, na którem dokonanoby wyboru władz, zwrócił się do pozostałych klubów z apelem stwarzania sekcji lekko-atletycznych, urządził zawody próbne — a wnet by się okazało, że większość klubów uznaje potrzebę istnienia Zw. O. L. A. i niezwłocznie by przystąpiła do tego Związku.

Należy sobie przypomnieć na jakie trudności natrafiono przy organizowaniu Związku P. N. na Pomorzu, a jednak organizację przeprowadzono i Związek egzystuje i rozwija się! To samo będzie i ze Zw. L. A. Trzeba tylko rozpocząć pracę!

* * *

„Sportowiec" poznański zajmuje się sprawą naszych wydawnictw sportowych w okresie zimowym, kiedy to z powodu braku recenzji, należy zmienić cały program. Okres zimowy jest stworzony do tego aby:

„. . . umocnić nasz organizm wewnętrzny."

Następnie:

„. . . Drugą arcyaktualną sprawą, którą prasa będzie w sezonie zimowym arcyintensywnie obrabiać, to będzie kwestja Olimpjady, ściślej mówiąc wysłanie naszej reprezentacji na nią."

Pomimo tak obszernego materjału p. Trzywdar wątpi czy pisma sportowe sezon sportowy przetrzymają, a to głównie dlatego, że:

„. . . za mało mamy inteligencji w sporcie!"

Wreszcie wylicza autor pisma, które według niego przetrzymają sezon zimowy, a te są: „Stadjon", „Przegląd Sportowy" i „Tygodnik Sportowy".

Nie mamy pretensji do nazwy pierwszorzędnego organu sportowego, lecz nie zasługujemy chyba na to, aby częściej przesądzać i przewidywać wstrzymanie naszego wydawnictwa

na sezon zimowy. Przeciwnie, możemy zapewnić p. Trzywdara, że dotychczas nie było u nas mowy o zawieszeniu „Sportowca" w sezonie zimowym, a co się tyczy strony finansowej, to narazie nie mamy o nią obawy. W obecnych czasach, pomimo trudnych warunków, egzystuje pewien sekret wydawniczy, który pozwala utrzymywać się pismu. Zależy to też dużo od kredytu, jakim może się cieszyć dane pismo: im większy ma kredyt w drukarni, tem mocniej stoi finansowo. Publicznie nie mogę pisać o tych tajnikach, lecz chętnie poinformuję ciekawych o szczegółach. Jedno tylko zaznacza, że w naszym „Sportowcu" współpracownia i cała redakcja i administracja pracują bezpłatnie. To też dużo znaczy!

W ostatnim numerze „Stadjonu" czytamy ciekawy artykuł pod tytułem „Powojenna chęć życia". Autor wskazuje na przyczynę rozwoju sportu w obecnych warunkach, jako reakcję upadku moralnego naszego społeczeństwa i jako wyraz żywotności tego społeczeństwa.

„Psychologja sportu odrazu nam odpowie, że tak właśnie jest. Że błyskawiczne niemal rozszerzanie się, zamiłowania do sportu odbywa się żywiołowo u tych narodów, które chcą żyć. I nic to nie szkodzi, że większość tych co garną się do sportu nie zdaje sobie sprawy z tego, że sięga po cel wzniosły po utrwalenie bytu narodowego i po podniesieniu życiowej zbiorowej siły." Wiedzie ich nie wyrachowanie zimne, ale instynkt!"

*
* *

Jednocześnie drukuje »Stadjon« pouczający artykuł o »konserwacji sprzętu narciarskiego« pióra p. Stuszewskiego. Sądzę, że każden narciarz powinien przeczytać te wskazówki, zwłaszcza wobec obecnej drożyzny sprzętu narciarskiego, kiedy na zakup nowych nart, z powodu ich zepsucia nieumiejętnem przechowywaniem, nie wszyscy mogą sobie pozwolić.

W dziale ilustracyjnym widzimy wspaniałe zdjęcia z zawodów »rugby« w Ameryce.

Zastanawia brak spisu składek na F.O. Czyżby »Stadjon« już się zniechęcił i zarzucił ten dobry system wzywania do składek? Narazie sądzę, że nie umieszczono listy składek ze względu na brak miejsca. Poczekamy do przyszłego numeru!





Boks.

Zawodowi bokserzy mają coraz to gorszą opinję. Po sławnej historji z obietnicą powtórzenia meczu Carpentier—Siki na dochód francuskich laboratorjów, której wymienieni nie dotrzymali — po dziwactwach tryumfującego Senegalczyka Sikiego — na drugiej półkuli kroniki notują nowy skandal w świecie »sportowym«.

Argentyńczyk Firpo, który niedawno nieszczęśliwie walczył z Dempseyem został zaaresztowany w chwili, gdy siadał na statek odjeżdżający do Hawanny, rozgłosiwszy uprzednio, że wyjeżdża do Kanady. Celem tych chytrych manewrów było uniknięcie zapłacenia podatków w wysokości 20.000 dolarów, wymierzonych od dochodu z meczu z Dempseyem. — Zawodowość jest niewątpliwie najcięższą chorobą, zagrażającą wprost dalszemu rozwojowi sportu.



Lekko Atletyka

Lewden osięgnął nowy rekord francuski w skoku w wyż skacząc 193 cm.

* * *

W Szwajcarji uznano następujące nowe rekordy lekkoatletyczne. 800 m. w czasie 1'55·3'' P. Martin, 1500 m. — 4'04·5'' P. Martin 4×100 czas 44·1'', 10×100 czas 1'54·4'' Sztafeta olimpijska 3'25·8'', sztafeta szwedzka 2'04·1''

* * *

Estończyk Neuman, członek akad. kl. osięgnął następujące wyniki w dziesięcioboju: 100 m.—11'', 400—54'', 1500 m.—4'48·5'', w dal 660 cm., w wyż 170 cm., tyczka 340 cm., dysk 32·80 m., oszczep 52·38 m., kula 13 m., 110 z przeszkodami 16·9'', trójskok 13 m., kamień 7·70 m.

Lotnictwo.

Nowy rekord szybkości, osiągnięty przez amerykanina Williams'a (429,025 kil. na godz.) został oficjalnie zatwierdzony. Dziwnym zbiegiem okoliczności ostatni światowy rekord szybkości został w czasie od 2—4-go listopada czterokrotnie przekroczony, a mianowicie: Brown osięgnął szybkość: 417,025 kil. Williams — 420,770 kil. Brown — 427,590 i wreszcie Williams 429,025.

Kulturalne cele lotnictwa sowieckiego.

Od lutego b. roku nie ustaje w Rosji szalona propaganda lotnictwa.

Od początku mówi się dużo o jego kulturalnem znaczeniu, lotnictwo wojskowe jakoby nie gra roli pierwszorzędnej.

Dziwnym się wydawał ten popęd do najnowszych, bardzo delikatnych, środków, jakiemi są płatowce, przy pełnym upadku komunikacji innych, jak koleje żelazne, statki parowe itp Pewny byłem, że „kulturalne cele" lotnictwa bolszewików, to tylko płaszczyk dla wzmocnienia lotnictwa wojskowego.

Obecnie bolszewicy zdecydowali już odkryć karty:

W artykule „Nużna jasność" — piszą „Izwestija" — czerwony lotnik wojskowy ostrzega przed zbędną i szkodliwą przesadą w mniemaniu, iż stworzenie floty powietrznej handlowej da się osiągnąć „w najbliższej przyszłości".

„W mylnem pojęciu o transporcie powietrznym, jego znaczeniu i możliwościach, tkwią nieobliczalne niebezpieczeństwa dla wszystkich tych, którzy stykają się z nim bezpośrednio lub pośrednio. W rzeczywistości możność wykorzystania transportów powietrznych nie jest tak nieograniczona; więc, w związku z tem, cele, które sobie stawiamy, powinny być znacznie skromniejsze".

Autor wskazuje dalej, że transport powietrzny, jak się okazało, przedewszystkiem jest za drogi, ażeby można wykorzystać go w szerokim zakresie, i ażeby stworzenie linij handlowych opłacało się. Okazało się, że szerokie warstwy obywateli nie są w stanie opłacić nawet koszty eksploatacji, bez jakiejkolwiek amortyzacji (nawet samolotów).

Analizując przyczyny, dla których utrzymanie komunikacji powietrznej nie opłaca się, autor przychodzi do wniosku, że szukać je trzeba we właściwościach tego środku komunikacji i jego obecnem stanie technicznym.

„Jasnym jest jak obciąża linję powietrzną konieczność robienia przerwy nieuniknionej dlatego, że lotnik nie może latać w mgłę i gdy pada śnieg, że nie można na łyżwach lądować w błoto, a na kołach w śnieg, że nie można podnieść się z rozmiękłego lotniska. Również przeszkadza lataniu ciemność.

Co się tyczy amortyzacji samolotu, prawie nie zależy ona od ruchu na linji. Postęp techniki budowy samolotów jest tak szybki, że linja, która chce pracować ekonomicznie, powinna przechodzić na samoloty typów więcej ekonomicznych wcześniej, niż stare zostaną zużyte".

Autor słusznie wskazuje na to, że transport powietrzny jest „przedmiotem zbytku" tam, gdzie istnienie innych (naziemnych) środków komunikacji sprowadza do zera lub prawie do zera zaoszczędzanie na czasie, które daje samolot.

Przykład — odrzucone już projekty linij powietrznych: Moskwa — Piotrogród, i Piotrogród — Odesa przez Homel.

„Możnaby powiedzieć, że celowe byłyby te linje, któreby przecinały miejscowośct trudne do przejścia lub wogóle nie mające dobrych dróg. Na nieszczęście dla transportu powietrznego, miejscowości takie, tak słabo są zaludnione, że samolot jest zbędnym, lub potrzebnym tak rzadko, że za małymi wyjątkami, utrzymanie go nie opłacałoby się".

„Rozpatrując z tego punktu widzenia kuszący projekt linji Moskwa — Władywostok tow. Gwajta wskazuje:

„Ponieważ przestrzeń równa 10 tys. wiorst, wymaga istnienia conajmniej 20 lotnisk pomocniczych, przy maksymalnych przelotach bez przerwy 500 wiorst, więc „etapów" w ciągu przelotu będzie również nie mniej jak 20. Na każdym przelocie szans na przymusowe lądowanie jest 2 proc, więc na całej przestrzeni 40 proc. To znaczy, że w terminie projektowanym, tj. w 7 dni, pasażer dostanie się do Władywostoku w 10 przelotach tylko 6 razy (tylko w letniem półroczu), 4 zaś razy będzie siedział w tundrze i czekał dzień, dwa i trzy na zapasowy samolot, który go dostarczy do celu. Przy większem „szczęściu" można mieć 2 przymusowe lądowania i podróż odbyć w ciągu dni 15".

Więc na pierwszem miejscu lotnictwo wojskowe. A wiadomym jest, że lotnictwo jest narzędziem walki wybitnie zaczepnem. (Polska Zbrojna).

Myśliwstwo.

»Sport« (Lwów) podaje ciekawe ustawienie myśliwych. Np. jest myśliwych 18 i 9 młotów, porządek ustawienia myśliwych powinien być następujący:

Młot I.	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18
„ II.	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	1	2
„ III.	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	1	2	3	4
„ IV.	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	1	2	3	4	5	6
„ V.	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	1	2	3	4	5	6	7	8
„ VI.	11	12	13	14	15	16	17	18	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
„ VII.	13	14	15	16	17	18	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
„ VIII.	15	16	17	18	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
„ IX.	17	18	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16

W ten sposób wszyscy myśliwi byli raz na skrzydle a nie ominęły ich i stanowiska środkowe.

Pływanie.

Arne Borg zaniechał wyjazdu do Kanady, zdaje się natomiast do Australji, gdzie znajdzie odpowiednie pływalnie i godnych przeciwników.

Duke Sam Kahanamoki przepłynął 100 m. w czasie 1'01·4'' na na torze długości 50 m.

Oficjalnie został uznany rekord światowy w pływaniu na 100 m. w czasie 1'16·2'' ustanowiony przez węgra Siposa.

Rademacher w Wiedniu uzyskał nowy rekord światowy w pływaniu na piersiach 200 m. w czasie 2'54·4'' i 400 m. 6'12·8''.

Nowy rekord światowy pań w pływaniu na piersiach na 100 m. ustanowiła pływaczka węgierska Ella Molnar w czasie 1'32·4'', lepszy o 1 sekundę od dawnego.

Nowy rekord francuski (pań) ustanowiła p. Protin, przepływając przestrzeń 400 m. stylem dowolnym w czasie 7' 6·6'', t. j. o całe 22'' lepszym od poprzedniego.

Szermierka.

Pierwszy Turniej szermierczy o mistrzostwo W. P.

Do pierwszego turnieju szermierczego, który odbędzie się w Warszawie, w dniu 13 grudnia br. w Szkole Podchorążych, zgłosiło się 40 uczestników.

System udzielenia nagród ustalono następująco:

a) Tytuł mistrza będzie przyznany za najlepszy łączny wynik w 3 broniach w »poule« (floret, szpada, pałasz). Mistrz otrzymuje nagrodę przechodnią i dyplom.

b) Za pierwsze miejsce w »poule« w każdej z trzech broni oddzielnie — nagrody indywidualne oraz dyplomy. Za drugie i trzecie miejsca w każdej broni — żetony.

c) W klasyfikacjach pałasza i floretu wszyscy zawodnicy zaklasyfikowani otrzymują dyplomy uczestnictwa w konkursie.

Udział w turnieju otwarty jest dla wszystkich wojskowych służby czynnej oraz rezerwy, którzy odpowiadają przepisom o amatorstwie w sporcie szermierczym.

W dniu 14 grudnia o godzinie 7 wieczorem odbędzie się Akademja Szermiercza. Wstęp za kartami, wydawanemi w Wydziale Wych. Fiz., Aleja Szucha 23.

Tennis.

W grze pań w turnieju tennisowym na krytych boiskach w Paryżu odniosła zwycięstwo Golding przeciw Vanssard 6:0, 6:4.

Wioślarstwo.

Koło Wioślarek Warsz. istnieje od r. 1912, posiada 400 członkiń, z których połowa uprawia intensywnie ćwiczenia sportowe. Koło posiada ponadto sekcję pływacką z 240 członkiniami i sekcję lekkoatletyczną. Porą zimową 50 członkiń uprawiało systematyczne ćwiczenia gimnastyczne u p. Nowickiej. Sekcja pływacka zdobyła na zawodach 9 miejsc, w tem mistrzostwo Polski na 100 m., 300 m. i w sztafecie. W tym roku Koło obchodziło uroczysty jubileusz 10-letniej pracy, przyczem odbyły się regaty. Koło rozwija się tylko dzięki funduszom, płynącym ze składek członkiń oraz imprez, organizowanych, bez jakichkolwiek zapomóg i pomocy z zewnątrz. Do Koła garną się po większej części osoby ze sfer pracującej inteligencji. — Jest to jedyny klub samoistny pań w Polsce.

Piłka nożna.

OKRĘG TORUŃSKI. 9. 12. 23.

K. S. Szkoła oficerska (Bydgoszcz)—W. K. S. „Gryf“ (Toruń) w Bydgoszczy 4:2 (2:2)

Zawody rozpoczęły się o godzinie 14 min. 2 na boisku KS. Szkoła oficerska. Przebieg zawodów: rogów dla Gryfu w 2', 27', 34', 38' i 42', rogów dla Szkoły w 45'. Goale dla Szkoły w 7' i 21', goale dla Gryfu w 8' i 29' (pierwszy z karnego).

Wynik do przerwy 2:2, rogów 5:1 na korzyść Gryfu. Po przerwie rogi dla Szkoły w 11' 13' 16' 19' 23' 25' i 43'. Goala dla Szkoły w 13½' i 29'. Wynik końcowy 4:2, rogów 8:5 na korzyść Szkoły.

Ocena: Gra otwarta, ze strony KS. Szkoła oficerska ostra a miejscami mająca cechy brutalności. W pierwszej połowie przewaga Gryfu, który natomiast osłabł po przerwie, ustępując plac boju Szkole. Próby wyrównania, jakie zaczął przejawiać Gryf w ostatnim kwadransie, spełzły na niczem Tempa brak, na co wpływało głównie oślizgłe boisko.

Szkoła wykazała ładne biegi i większą wytrzymałość, natomiast Gryf, chociaż i przejawiał większe opanowanie taktyczne — z braku treningu cyfrowo został pobity.

Obie drużyny miały w swym składzie rezerwowych graczy. Wyróżnili się w KS. Szkoła oficerska: środkowy atak, lewe skrzydło i bramkarz, który obronił kilka bardzo trudnych piłek, w KS. Gryf: środkowy atak, prawa pomoc, pół prawy i naturalnie niezmordowany obrońca Paczek.

Sędzia, pomimo przeoczenia kilku fauli i paru spalonych, ku czemu sprzyjała pogoda mglista — dobry. Publiczności niewiele. E. C.

Grudziądz, dnia 25. XI. 1923 r.

„Olympja“ I. (Grudziądz) — „Warta“ I b, (Poznań) 5:0 (3:0).

Dnia 25. XI. br. bawiła w Grudziądzu „Warta“ I b i poniosła wysoką porażkę, przegrywając ze stosunkowo młodą jeszcze „Olympją“ 5:0 Zdaje się, że lekceważyła aż zanadto przeciwnika, bo nie mając ze sobą kompletu (Nowickiego) zrezygnowała z wstawienia rezerwy, będąc tej myśli, że wystarczy dziesiątka. Natomiast „Olympja“ przygotowała się starannie, aby silnemu przeciwnikowi jak najdalej dorównać. To tez grając ambitnie i nadzwyczaj ofiarnie zasłużyła sobie na to piękne zwycięstwo. Uzyskując znaczną przewagę nad technicznie poniekąd lepszymi poznańczykami, nie użyczyła im nawet bramki honorowej z jedenastki.

— Po krótkim przywitaniu przez „Olympję“ zacnych gości bawiących po raz pierwszy w centrze naszego polskiego Pomorza i serdecznem podziękowaniu tychże rozpoczyna Warta; pomoc O. na posterunku odbiera piłkę, przenosząc skrzydłami pod bramkę W. Minuta 15 wolny dla O. tuż przed polem karnem kończy na aut. Ładny przebój „Warty“ (Szmyta) psuje prawy łącznik spalonym. O. uzyskując przewagę, 3 kornerów w 26, 33 i 38 min. nie potrafi jednak wyzyskać. Obrona W. fizycznie słabszą trójkę O do strzału nie dopuszcza. Dopiero 39 min. przynosi dla Grudziądza z ładnej kombinacji łączników 1. bramkę strzeloną przez juniora Tomaszewskiego. Już 2 min. później pada dla O. 2-ga bramka z wolnego, bezpośredniego Następuje przebój „Warty“, i korner dla niej niewyzyskany. Piłkę otrzymuje lewoskrzydłowy O. Behrendt przebija się sam, kiwając przeciwnika kilkakrotnie zbliża się szybkiem tempem do bramki „Warty“ i pięknym strzałem przynosi 3 punkt dla swoich barw. Po przerwie ten sam już w 55 min. bije 4 bramkę. Wszelkiemi siłami zrywa się „Warta“, aby możliwie wyrównać, lecz obrona O. jest na baczności i pracuje pewnie. Odczuwa się znaczną przewagę „Warty“, okazując się w ładnej, przyjemnej kombinacji ataku, zasilanego nadzwyczajnie dobrą pomocą. — Jednak nic z tego. Osiński w bramce, a Maliszewski w obronie dorównywują przeciwnikom i niweczą wszelkie zamiary. Behrendt znów otrzymuje piłkę, przebija się, centruje do prawego łącznika, ten oddaje przed bramką jemu z powrotem, który główkuje ostatnią i najładniejszą bramkę dnia. Następują jeszcze 2 kornery dla W. i 1 dla O. niewyzyskany Karny dla W. broni pewnie Osiński, co przyjmuje publiczność hurag. oklaskiem.

Z „Warty“ wyróżnili się: Szmyt, Staliński II., Sell, Małecki II. i Olszewski oraz jun., bramkarz, który kilka bomb pięknie trzymał „Olympja“ miała swój najlepszy dzień, a każdy poszczególny gracz wydał swoją najlepszą grę. Sędzia p. Cichaczewski z Grudziądza kierował zawodami dobrze, trzym. je przez cały czas pewnie w swoim ręku.

OKRĘG GORNOSLĄSKI.

Katowice. Cracovia — I. F. C. Katowice 2:2 (1:1). W d. 2 grudnia odbyło się rewanżowe spotkanie na boisku w parku Kościuszki. Gra odbyła się na boisku pokrytym zlodowaciałym śniegiem. W czasie zawodów przy silnym wietrze, który piłkę przenosił, padał jeszcze drobny deszczyk. Publiczności, pomimo złych warunków atmosferycznych, zebrało się sporo. Cracovia bez Zimowskiego, Kałuży i Popiela, Katowice w komplecie.

Z powodu śliskiego boiska, gdzie gracze musieli więcej pamiętać o sobie, aniżeli o piłce gra nie obfitowała w ciekawe momenty. Cracovia górowała technicznie, a w drugiej połowie widać już było kompletną przewagę.

Bramki dla Cracovii zdobyli Chruściński i Szperling, dla miejscowych lewy i prawy łącznik.

Z miejscowych najlepszy był bramkarz, który wiele piłek chwytał pewnie i spokojnie, z Cracovii Fryc i Gintel.

Sędzia p. Beym dobry, tylko nie orjentował się w spalonych. (Och te spalone, to najtrudniejszy orzech do zgryzienia dla niektórych naszych sędziów. Prz. Red.) Z. K.

OKRĘG LWOWSKI.

Lwów, 8. XII. 923.

Pogoń — 19 p. p. O. L. 2:2 0:1

Boisko na Cytadeli. Przy pogodzie nadzwyczajnej i cieple (+8°C) rozegrano te zawody. Pogoń wystąpiła w składzie znacznie osłabionym, zaś rezerwowi Anczugiewicz w obronie i Karzyński w pomocy nieodpowiedzieli w zupełności swemu zadaniu. Gra sama stała na bardzo niskim poziomie. Widoczny rażący u Pogoni brak pomocy do tego stopnia, że obrońca Olearczyk, musiał bardzo często pra ować nietylko defenzywnie, ale i ofenzywnie. Gulicz tego dnia grał nienadzwyczajnie, jakkolwiek był najlepszym w pomocy. Juras w pomocy nieorjentował się, to też po zmianie przeszedł na swe stanowisko tj. na prawe skrzydło. W ataku wybijał się Garbień, ale cóż z tego, kiedy miał formalnego »pecha« pod bramką 19-ki. Słonecki spadł zupełnie z formy i zdaje się, że chyba z trudem powróci do dawnej formy. Mietek Kuchar bronił ładnie, lecz gdy wskutek kontuzji zeszedł z boiska, przygodny bramkarz niesprostał swemu zadaniu, który już w pierwszej minucie swej gry przepuścił bramkę, a niedługo drugą. Bacz miał swój może najgorszy dzień w tym sezonie.

Wynik ten jest dla 19 p. p. bądź co bądź, bardzo zaszczytnym, jak z drugiej strony musimy ostro potępić zachowanie niesportowe niektórych graczy. Hawling w obronie dał ze siebie wszystko. Czermański obronił kilka pięknych strzałów. W ataku pracował b. dobrze Tarczyński i Astanowicz. Tym dwom graczom może 19 p. p. zawdzięczać tak piękny wynik.

Jako zespół 19 p. p. nie przedstawia się tak, jakby można żądać od mistrza D.O.K. Ze względu na to, że gra defenzywna nosi charakter zupełnej bezplanowości, to też przez cały czas 19 p. p. bronił się tylko murowaniem bramki. Dla 19 p. p. O. L. bramki strzelają po jednej Drapała i Tarczyński. Dla Pogoni Garbień i z karnego Olearczyk. Na podyktowany słuszny rzut karny za foul Haulera na polu karnym 19 p. p. wywołuje formalny skandal. Przyczem rzecz ciekawa, że właśnie Drapała i Hauler poczynają zachowywać do tego stopnia niesportowo i obrażająco powagę sędziego iż ten wyklucza Drapałę z boiska, który wzbrania się zejść, po chwili sędzia zmuszony w 29 minucie drugiej połowy gry odgwizduje zawody przy stanie 2:2. Za tego rodzaju postępowanie sądzimy, że p. Drapałę spotka ostra i zasłużona kara w postaci dyskwalifikacji rocznej conajmniej, p. Haulera kilkomiesięcznej, zaś kapitana drużyny 19 p. p. za nieinterwencję ostra nagana, czego domagać się będzie cała rzesza sportowców od W. G. i D. L. O. Z. P. N. — Tego rodzaju postępowanie graczy wobec widzów na boisku musi być bezwarunkowo jaknajostrzej ukarane. — Do tego sądzimy również, że i władze sportowe-wojskowe niezależnie, ukarzą przykładnie wymienionych graczy.

Sędziował zupełnie poprawnie i taktownie p. por. Gött, któremu wszyscy wdzięczni są za takt najwyższy jaki ukazał w tych zawodach.

E. J.

ZAGRANICA.

Austrja. W rozgrywkach o mistrzostwo Austrji zaszły zmiany. Przodujący do tej pory Rapid, wskutek porażki od Wackera w stosunku 2:4, musiał ustąpić czołowe miejsce Amatorom. Amatorzy mają rozegrać jeszcze jeden mecz z najsłabszą drużyną Ostmarkiem, z której prawdopodobnie wyjdą zwycięsko, przez co uzyskują 2 punkty i będą miały razem 18 punkt. Tymczasem Rapid i Simmering, którzy do żadnych rozgrywek nie będą już stawały, mają po 16 punkt. Oprócz meczu Amatorzy — Ostmark do rozegrania pozostają jeszcze dwa mecze Sportklub — Vienna i Hakoah — Vienna i o ile nie zajdą jakie niespodzianki, to zwycięsko z tych zawodów wyjdą Sportklub i Hakoah, którzy będą stały na 4 i 5 miejscu, z 16 punkt., szóste miejsce prawdopoobnie przypadnie Viennie, na ostadnim będzie stał Ostmark z 1 punkt.

—

Belgja.

Mistrzostwo.

Union St. Gilloise—C. S. Brugeois 1:0, La Gantoise—Beerschoot 0:0, R. F. C. Brugeois—Raeing Bruksela 1:1, Daring Bruksela—Raeing Malines 2:1, Standart Leodjum—Berchem Sport 3:1, Raeing C. Gand—R. F. C. Liege 2:1, Royal Antwerpja—S. C. Verviers 5:0.

Czechosłowacja.

Mistrzostwa Pragi.

Sparta—Liben 15:0. Mistrzostwo Pragi znowu zdobyła Sparta, która wygrała wszystkie mecze, przy stosunku bramek 94:14.

P r a g a. Makkabi (Berno)—Slavia 3:3.

—

Szwecja.

Mistrzostwo

Uniwersytet Upsale — Uniwers. Lund 5:4.

H e l s i n g b o r g.

Międzymiastowe.

Helsingborg—Malmö 3:2.

—

Węgry.

Mistrzostwo

Zuglo—M. T. K. 2:0. Ujpesti—Vasas 1:0; F. T. C.—Kisperty 4:0; B. T. C.—33 F. C. 2:0; Törekves —III. Ker. 2:0.

—

Włochy.

Mistrzostwo

Mersandrja—Internationale 1:1; Livorvio—Brescia 3:3; Genoa—Sampierdarena 4:0; Casale—Novara 1:1; Juventus—Modena 1:0; Cremonere—Milano 1:0; Pro Vercelli—Andrea Doria 2:2; Spal—Novere 2:0, Leguano—Torino 2:1; Hellas—Pisa 2:1; Speria—Bologua 0:0.

—



Pamiętajcie o funduszu Olimpijskim!!!

PARYŻ 1924.

Konto P. K. O. 8230 **Konto P. K. O. 8230**

Dotychczas złożyli na Olimpjadę:

46. p. Jarocki . . . . . 300.000 mk.
47. p. Klemenś . . . . 50.000 „
48. T. K. S.. . . . . . . 500.000 „
49. P. Z. P. N. . . . . . 500.000 „
50. p. Fałęcki . . . . . . 100.000 „

Do złożenia ofiary zostali wezwani:

inż. Wyrobisz, przew. kom. sport. TKS.	przez p. S.Maltzego	mk.	100.000
p. Meyza, Dyr. Centr. Roln., Toruń	„ p. Melerskiego	„	150.000
p. J. Turek, Toruń, ulica Szeroka 32	„ p. Melerskiego	„	150.000
p. Stefaniak, Centr. Roln w Toruniu	„ p. Błocha	„	250.000
p. Weigt Stanisław, Toruń, Żeglarska	„ p. Błocha	„	250.000
p. Plenk, Toruń, ulica Kochanowskiego	„ p. Tomaszewskiego	„	100.000
p. Szymański, Toruń, ul- W. Garbary	„ p. Tomaszewskiego	„	100.000
p. Witt St., PZPN —WSS.	„ p. Szarafińskiego	„	100.000
pułk. Bobkowski, Toruń	„ płk. Thommée'go	„	150.000
pułk. Buttler, Toruń, 8 p. sap.	„ płk. Thommée'go	„	150.000
mjr. Wecki' Toruń	„ płk. Thommée'go	„	150.000
p. Cyrankowski, Toruń, ul. W. Garbary	„ p. S. Lendziona	„	500.000
Sokół O. P. N. (Toruń)	„ K. S. Olympia	„	500.000
K S. Goplanja (Inowrocław)	„ K. S. Olympia	„	500.000
K. S. Grudziądz (Grudziądz)	„ K. S Olympia	„	500.000
por. Brzeziński, WKS. Toruń	„ por. Jurkiewicza	„	150.000
por. Kosicki (Toruń—8 p. sap.)	„ p. Stogowskiego	„	150.000
por. Kuniczek (Toruń—WKS)	„ p. Stogowskiego	„	150.000
p. Jonatowski, Toruń, Kościuszki 55	„ p. B. Lendziona	„	150.000
p. Kamiński, Toruń, Bank Warsz.	„ p. Bethke	„	100.000
p. Polowczyk, Centrala Rolnicza	„ p. Bethke	„	100.000
p. Jan Brejski (Wojewoda)	„ p. Pępkowską	„	100.000
p. Szweitzer, Toruń, Urząd Telegr.	„ p. Pępkowską	„	100.000
p. Frąckiewiczówna (Woj. Sekr.)	„ p. B. Lendziona	„	100.000
p. Łęgowski, Toruń, Pom St. Ub.	„ p. Kołpackiego	„	100.000
p. Polmanka, Toruń, Pom. St. Ub.	„ p. Kołpackiego	„	100.000
p. Krausego, Toruń, M. Garbary 19	„ p. Kołpackiego	„	100.000
p. Zalewski A., Toruń—Podgórz	„ p. Wykrykowskiego	„	100.000
p. Makuracki, Toruń, Żeglarska	„ p. Zawadzkiego	„	100.000
p. Stefanowicz J., Toruń, Kościuszki	„ p. Zawadzkiego	„	100.000
p. Durmowicz B., Toruń	„ p. Zaleskiego	„	100.000
ppłk. Korycki Kdt. szk. mł. of. art. Toruń	„ por Barana	„	500.000
por Kijawski S. M M Art	„ „	„	500.000
p. Lorenz, Toruń, ul. Szeroka	„ p. Jarockiego	„	300.000
por. Dudkowski Tad. 5 DOK. Kraków	„ por. Szymańskiego	„	500.000
por Homola Marjan „ „	„ „	„	500.000
por. Stasicki Juljan „ „	„ „	„	500.000
por. Dąbrowski Stanisław „ „	„ „	„	500.000
Dyr. Drozdowicz Tor. Pow. St. Ub.	„ p. Ostojskiego	„	200.000
„ Łaska „		„	200.000
„ Koczwara „		„	200.000
p. Marszał „		„	200.000
p. Cybulski „		„	200.000

por. Mordasewicz O. S. Art.	przez por. Barana	mk. 500.000
por. Zielonka Gł. Szk. Ofic. Art.	„ „	„ 500 000
por. Konopacki Tadeusz 7 p. a p.	„ por. Umiastowskiego	„ 500.000
por. Szempliński Kazim. 7 p. a p.	„ „	„ 500.000
kpt. Wrona Stanisław 20 pp.	„ por. Wątorskiego	„ 500.000
p. J. Aleksandrowiczówna (Dyr. Las.)	„ p. Marcinkowskiego	„ 100.000
p. A. Iwicki (Dyr. Las.)	„ p. Marcinkowskiego	„ 100.000

Pamiętajcie o funduszu Olimpijskim

Rozmaitości.

„Pogoń" lwowska prawdopodobnie wyjedzie w połowie marca do Włoch. Oprócz zaproszenia do Włoch otrzymała jeszcze propozycje wyjazdu do Francji, Belgji i Szwajcarji.

—

W Anglji dotychczas kupowano tylko poszczególnych graczy. Obecnie klub Parth Rovers, należący do 1 ligi szkockiej, ma zamiar kupić od klubu Millwal, całą linję ataku za 30.000 funtów.

—

Szwajcarja przegrała w Amsterdamie z Holendrami w stosunku 1:4. Rok temu u siebie pobiła Holendrów 5:0.

—

W Czechosłowacji istnieją 4 zupełnie samodzielne związki footballowe: Ceskoslovensky Footballowi Svaz w Pradze, Deutscher Fussballverband w Brüx, Magyar Labdarugo Szövetsege w Preszburgu i Jüdischer Fussballverband w Pradze.

Na czele związków stoi Ceskoslovaska Associacie Fottballowa (C. A. F.), które reprezentuje sport na zewnątrz i jest instancją rozstrzygającą we wszelkich sporach między związkami narodowymi.

—

Na zjeździe delegatów Szwajcarskiego Związku Ćwiczeń Cielesnych postanowiono prosić o rozegranie zawodów sportów zimowych Olimpjady 1928 w St. Moritz. Jak wiadomo Olimpjada IX. odbędzie się w Amsterdamie, gdzie konkurcje zimowe nie mogłyby być przeprowadzone w całej pełni.

Hawling obrońca Czarnych przenosi się do Pogoni (Lwów.)

* * *

„Warta“ poznańska wyjeżdża na tournė do Francji w dniu 22 grudnia br. dzięki inicjatywie i staraniom p. Derczyńskiego. konsula polskiego w Strassburgu. Program obejmuje zawody z drużynami francuskiemi w Mylhuzie, Mecu, Strassburgu, w Alzacji i Lotaryngji, oraz w Belforcie i Nancy. (Jak widzimy Warta należy do tych drużyn, które mało mówią, a więcej czynią. Tą drogą składamy szczere życzenia pomyślnych wyników. Red.)

* * *

Kluby angielskie »Cardiff City F. C.« i »Huddersfield Town F. C.« przyślą swoje pierwsze drużyny do Wiednia i Pragi z końcem maja przyszłego roku. »Cardiff City« jest jedyną drużyną walijską w pierwszej lidze.

* * *

W Paranie istnieje główna komenda Polskich tow. sportowych w Brazylji, wokół której skupia się szereg towarzystw sportowych, harcerskich i tow. mających na celu przysposobienie wojskowe. Organem tego związku jest pismo »Sportowiec Polski« w Brazylji.

* * *

W Monceau Bois Duverne założone zostało przez kilku młodych rodaków naszych pierwsze towarzystwo sportowe pod naswą »Polonja«. W przeciwicństwie do gniazd »Sokoła«, trzymających się z dala od sportu francuskiego, »Polonja« zapisała się do państwowego związku piłki nożnej i bierze udział we wszystkich zawodach o mistrzostwo Francji. Serdeczne koleżeństwo między drużyną tą a miejscowemi wyrobiło u publiczności francuskiej dobrą opinję o sportowcu polskim, który też spotyka się wszędzie z oznakami szczególnej sympatji.

Odpowiedzi Redakcji.

„Stadjon“ — Nie otrzymaliśmy nr. 32-go.
„Sport“ — Nie otrzymaliśmy ostatniego numeru.



Redaktor naczelny Stanisław Maltze; redaktor odpow. Stanisław Kince.
Redakcja i administracja Toruń, Bydgoska 48.
Nakładem Tor. Zw. Okr. P. N.
Czcionkami Drukarni Toruńskiej T. A., Toruń, św. Katarzyny 4.